Cena numeru 10 mk.

Nr. 96. Wilno, Niedziela 28 sierpnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 200. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 250.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228.

Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 80 m. polskich.; za tekstem 35 mk.; w tekście 100 mk. Reklamy za wiersz 50 mk.

SIERPIEŃ 28 Niedziela.

Dziś — Augustyna B. W.
Jutro — Ścięcie głowy Św. Jana.

Wschód słońca—4 59
Zachód słońca —7 03

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Wyzwolenie".
„Powszechny" — „Opieka Wojskowa".
„Szkice Artystyczne" — Przedstawienie na biednych dzieci.

KINA:

„Jutrzenka" — „Na śmierć i Życie".

BIBJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.
„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 0—2

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5 tej do godz. 8-ej wiecz.

—s—

ZE SWIATA

Pismo polskie w Japonji.

W Tokjo zacznie wychodzić wkrótce nakładem Polskiego komitetu ratunkowego dwutygodnik polski „Echo D lekiego Wschodu"—w językach polskim, japońskim i angielskim. Będzie to jedyne czasopismo polskie w Azji i pierwsze w Japonji — zamiarem wydawnictwa jest odzwierciadlać życie polaków zamieszkałych w Azji, uświadomienie ich o życiu i warunkach bytu w Polsce, zaznajamianie rodaków z życiem społecznem, kulturalnem i historycznem Japończyków i Japonji jak również (po japońsku) Japończyków o Polsce i Polakach.

Prezesem polskiego Komitetu ratunkowego jest p. Anna Bielkiewiczowa, sekretarzem W. Piotrowski.

Adres Komitetu: Tokjo, Tsukiji, Seiyoken, Hotel (Japan).

Rokowania francusko-niemieckie.

LONDYN, (Polpress). Omawiając mające nastąpić jutro spotkanie Loucherla z Rathenau, dzisiejsza prasa londyńska zaznacza z pewnym zdenerwowaniem, że bezpośrednie rokowania Niemców z Francuzami mogą przynieść pewne i niezupełnie przyjemne dla angielskich dyplomatów niespodzianki.

Poselstwo sowieckie w Afganistanie.

MOSKWA, (Polpress). Przyjazd do Afganistanu poselstwa sowieckiego z Raskolnikowym na czele miał uroczysty charakter. W pierwszym dniu po przyjeździe do Kabula odbył się w Ministerjum Spr. zagranicznych bankiet, na którym byli obecni wszyscy urzędnicy Ministerjum z ministrem na czele.

Układ z Krasinem.

„Lokal Anzeiger" podaje ze źródeł dobrze poinformowanych, że został zawarty układ pomiędzy Krassinem a grupą kapitalistów angielskich i amerykańskich, zrzeszonych w „Standart Oil Company". Towarzystwo udzieli rządowi sowieckiemu kredytów w sumie 30 miljardów, wzamian czego rząd rosyjski zrzeka się układów ze wszelkiemi konsorcjami bez porozumienia się z grupą angielsko-amerykańskich kapitalistów. Kapitaliści otrzymują koncesje na Uralu oraz naftowe w Rosji. (E E.).

Handel rosyjsko-chiński.

MOSKWA, (Polpress). Do Piekinu przyjechał przedstawiciel republiki Dalekiego Wschodu Jurin. Celem jego podróży jest omówienie z rządem piekińskim rosyjsko-chińskiej umowy handlowej.

Zgon profesora Prokunina.

MOSKWA, (Polpress). 18 b. m., umarł znany nie tylko w Rosji, lecz i w zachodniej Europie profesor Prokunin. Zmarły zajmował przez 26 lat katedrę technologji chemicznej minerałów w moskiewskim instytucie technicznym.

Międzynarodowa konferencja pocztowa.

RYGA, (Polpress). Rząd łotewski zwołuje na dzień 10-go września międzynarodową konferencję pocztowo-telegraficzną. Zaproszone zostały wszystkie państwa nadbałtyckie, Rosja, administracja Kłajpedy, przedstawiciele Gdańska, Wielkiej Brytanji, Norwergji i innych państw.

Nadal wstecz.

HELSINGFORS, (Polpress). W Pietrogrodzie została wprowadzona na nowo opłata za używanie energji elektrycznej. Robotnicy i urzędnicy sowieccy mają płacić według taryfy ulgowej. Za oszczędne używanie energji elektrycznej abonenci będą otrzymywali premium, za nadmierne karani opłatą dodatkową.

Od wydawnictwa.

„Powodzenie obowiązuje". A powodzenie to, towarzyszące „Słowu Wileńskiemu" od chwili jego ukazania się i zwiększające się z dniem każdym, zmusza nas do rozszerzenia rozmiarów naszego pisma.

Od dnia 1 września

„Słowo Wileńskie" wychodzić będzie w objętości 6 stron codziennie

„Słowo Wileńskie" jest jedynym, bezpartyjnym organem, nie służącym żadnej partji, żadnym osobistościom, jest organem najzupełniej niezależnym.

„Słowo Wileńskie" jest pismem szczerze demokratycznem, jak najszerzej uwzględniającem interesy inteligencji pracującej i szerokich mas ludowych i robotniczych

„Słowo Wileńskie" specjalną opieką otacza sprawy Armji i Żołnierzy

„Słowo Wileńskie" troskliwie śledzi rozwój spraw ekonomicznych i handlowych. Mając największy w Wileńszczyźnie nakład doskonale nadaje się do zamieszczania ogłoszeń

„Słowo Wileńskie" zapewniło sobie współpracę najzdolniejszych piór dziennikarskich i literackich

„Słowo Wileńskie" posiada własnych korespondentów w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Kownie, Królewcu, Kłajpedzie, Rydze i na prowincji celem otrzymywania stamtąd dokładnych wiadomości

„Słowo Wileńskie" dotarło do wszystkich zakątków Wileńszczyzny i do mas żołnierskich

„Słowo Wileńskie" do każdego numeru dołącza bezpłatne dodatki tygodniowe z dziedziny: kooperacji, rolnictwa, sportu, literacko—artystycznej i t. d.

Czytajcie, prenumerujcie i rozszerzajcie najpoczytniejszy, najpopularniejszy niezależny organ myśli demokratycznej

„Słowo Wileńskie".

Wyjaśnienie Kancelarji Cywilnej gen. Żeligowskiego.

Wobec pojawienia się w jednym z pism miejscowych szeregu artykułów, omawiających w sposób najzupełniej niezgodny z rzeczywistością działalność Kancelarji Cywilnej Nacz. Dow. W. L. Sr. i inkryminujących jej czyny jakoby sprzeczne z wolą gen. Żeligowskiego, podaję do wiadomości z Jego polecenia, że zawarte w tych artykułach twierdzenia są całkowicie bezpodstawne, zaś rzekome fakty, przytaczane na ich uzasadnienie, wcale nie miały miejsca.

(—) PRYSTOR
Kpt. i Adjutant Generalny.

Wilno, 27 VIII—1921 r.

Życie gospodarcze na Białej Rusi.

BARANOWICZE, (Polpress). Białoruski ludowy komisarjat aprowizacji podpisał umowę z przedsiębiorcą prywatnym na budowę w pobliżu Mińska wielkiego schroniska na kartofle. Budowa musi być skończoną przed rozpoczęciem tegorocznych zbiorów ziemniaków.

Oczyszczenie Pietrogrodu.

HELSINGFORS, (Polpr.). „Pietrogrodski komitet wykonawczy zarządził w Pietrogrodzie tydzień oczyszczenia i remontu" z b. stolicy rosyjskiej trzeba wywieźć około 800 tysięcy wozów śmieci i 38000 tysięcy beczek brudów kanalizacyjnych. Wykonanie tej pracy będzie kosztowało koło 7 miljardów rubli. Tydzień ma trwać przez cały miesiąc.

Bandytyzm na Białej Rusi.

BARANOWICZE, (Polpress). Na zjednoczonym posiedzeniu cz-ka, sownarkoma i mińskiego sowdepu w Mińsku zreferowano o zlikwidowaniu w gub. Mińskiej pięciu największych band, przywódcy których zostali zabici. W tej liczbie jest banda kpt. Korotkiewicza, jednego z wybitniejszych współpracowników Sawinkowa.

Elektryzacja rosyjskich kolei.

MOSKWA, (Polpress). Pomiędzy Moskwą a Pietrogrodem odbyła się próba pociągu elektrycznego systemu Machonima. Przebieg Moskwa — Pietrogród trwał 14 godzin licząc trzy przystanki.

Międzynarodowy handel z Rosją.

MOSKWA, (Polpress). W tych dniach do Batumu przybyły pierwsze statki francuskie. Przeciętnie do Batumu przychodzi co tydzień 5—6 statków włoskich i tyleż niemieckich. Dostarcza się przeważnie instalacja elektryczna i maszyny rolnicze.

Z POLSKI.

Wybory do Rady miejskiej w Chełmie,

które odbyły się w dniu 17 b. m. dały następujący wynik: zgłoszone były dwie listy: Nr. 1 lista mieszczańska i Nr. 2 lista partji socjalistycznej. Z listy mieszczańskiej wybrano 4 radnych i 6 zastępców, z listy P.P.S. 3 radnych i 6 zastępców.

Pożar w Białymstoku.

BIAŁYSTOK. W środę, o godz. 5 po poł., z niewiadomej przyczyny powstał pożar, na ul. Białostoczańskiej.

Spłonęły dwie fabryki Waltona i Silberta oraz kilka zabudowań sąsiednich. Ogień powstał w kilku miejscach—tak, że nie wszyscy robotnicy zdążyli opuścić teren, objęty ogniem. Są ofiary w ludziach. Straty olbrzymie.

Wobec rozszerzającego się z żywiołową szybkością ognia depeszowano do Warszawy o pomoc, lecz przed wyruszeniem jednego z oddziałów warszawskich, rozszalały żywioł o tyle oponowano, że pomoc stolicy odwołano. Dogaszanie zgliszcz w chwili obecnej, godz. 11 przed północą, trwa i przeciągnie się do rana.

Projekt ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, (E. E). Minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz złożył do laski marszałkowskiej projekt ordynacji wyborczej do Sejmu. Projekt ten przyznaje prawo wyborcze wszystkim obywatelom bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania. Artykuł 6-ty projektu wymienia cały szereg powodów; dla których obywatel traci prawo wyborcze. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych wniósł do Sejmu projekt ordynacji wyborczej do Senatu.

O zwrot żubrów.

Niemcy w czasie okupacji ukradli, czyli wywieźli z Białowieskiej puszczy ostatnie żubry tam przebywające w ilości 219 sztuk. Obecnie też ani w tej puszczy, ani w pobliskiej Różańskiej niema wcale żubrów. To też ministerjum rolnictwa poczyniło starania, uwieńczone już podobno dobrym skutkiem, o uzyskanie z powrotem od rządu niemieckiego owych 219 żubrów.

Zastępca p. Filipowicza w Moskwie.

Posła przy rządzie moskiewskim p. Filipowicza, który przyjechał na krótki pobyt do Warszawy, zastępuje p. Knoll. (Polpres).

Ukończenie strejku kolejowego.

POZNAŃ, (Polpress). Strejk kolejowców faktycznie jest skończony. Konferencje ministrów Trzcińskiego i Darowskiego z kolejarzami dały dodatnie wyniki: dziś w Poznańskiem uruchomione mają być wszystkie pociągi. Do Warszawy wyjechała delegacja kolejowców dla przeprowadzenia pertraktacji z Radą Ministrów. Wyniki pertraktacji nie wpłyną na decyzję uruchomienia kolei.

Powrót Witosa.

WARSZAWA, (E.E.). Premjer Witos powrócił do Warszawy i przewodniczył na dwuch posiedzeniach Rady Ministrów.

Wyjazd gen. Niessel'a.

Generał Niessel, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce. wyjechał na urlop do Francji.

Powrót jego do Warszawy nastąpi z końcem września.

Pomoc Polski dla Rosji.

WARSZAWA, (Polpress). Ze źródła miarodajnego „Polpress" dowiaduje się, iż rząd Polski zaofiarował Hooverowi wolne korzystanie z polskich kolei dla dostarczenia aprowizacji dla Rosji.

Uruchomienie województw.

WARSZAWA, (EE). „Przegląd Wieczorny" donosi, że uruchomienie województw małopolskich, zapowiedziane na 1 września r. b. odbędzie się uroczyście. Do Lwowa przyjadą Naczelnik Państwa, Marszałek Sejmu, Premjer oraz inni przedstawiciele rządu.

Społeczeństwo litewskie.

Litewskie „Echo" („Aidas"), wychodzące w Kownie, zamieszcza w № 184 taką oto między innemi charakterystykę społeczeństwa litewskiego:

„Na szpaltach pism litewskich często się wymienia słowo — Litwa, ale w większości wypadków jest ono dla nich tą formą, w którą każda z partji politycznych wkłada swoje pojęcie.

Ton prasy o Wilnie, to wiecznie podkreślanie, że Litwa bez Wilna nie dopomyślenia, w najwyższy sposób ochładza litewskie społeczeństwo. Niewolno rozpatrywać sprawy w sposób, że nie Wilno powinno się przyłączyć do Litwy, a Litwa do Wilna, jak gdyby mieszkamy dziś nie w państwie, a jego szkicu tylko, w planie jego, i tylko wówczas się ów plan urzeczywistni i otrzyma realny kształt, kiedy się stolicę przeniesie do Wilna.

Forsowaniem poglądu, — że Litwa bez Wilna—tylko cień państwa, -prasa nadzwyczaj ochładza społeczeństwo, i nie czując tego, wbija mu w głowę, że to, w czem dzisiaj żyjemy—to coś tymczasowego, niedorobionego, przejściowego.

To strasznie osłabia dyscyplinę obywatelską i obywatel, prócz uświadomionych grup patrjotycznych, w końcu interesuje się państwem o tyle tylko, o ile ono może zbawić u siebie w domu od żołnierzy Żeligowskiego. Chwała Bogu, że pan Żeligowski swoją taktyką i groźbami zmusza społeczeństwo garnąć się do Litwy, jak nastraszone stado przyciska się do pastucha, ale to zbyt niepewne źródło dla pokrzepienia wiary w swe państwo.

Dla kraju demokratycznego współpraca obywateli jest niezbędna. Jakże społeczeństwo ma współpracować, kiedy mu się przez cały czas wmawia, że budownictwo rozpocznie się później, że teraz to jeszcze „przedhistoryczny czas", a tylko po przyłączeniu Wilna rozpocznie się „Nowa historja".

Mówiąc krócej, o ile dążenie do Wileńszczyzny, jako części Litwy, normalne i zrozumiałe, o tyle marzenia o niej, jako o stolicy, i przeważnie, jako o stolicy, rozbijają wiarę obywatela w teraźniejszość, w obecne, co się ma przed oczyma.

Smutne, że najbardziej wpływowe partje polityczne dotychczas nie znalazły jednoczącej platformy i w dziedzinie polityki zagranicznej, swoją polemiką i niezgodą, wnoszą chaos do głowy obywatela.

Trzeba pamiętać, że obywatel nie postępuje sam, a że go się prowadzi, i kiedy ci, co prowadzą, zamiast prostej drogi, wskazują mu zygzakowe linje, czy też się kłócą o drogi, obywatel odczuwa tylko niepewność i passywność".

— —

W kraju wolności obywatelskiej.

„Dziennik Kowieński" w N-rze 4 z dnia 13 sierpnia r. b. zamieszcza następującą charakterystyczną wzmiankę".

„Dnia 10 lipca r. b., o godz. 1-szej w nocy, do maj. Poniemuń pani Teresy Zanowej przyszło 3-ch szaulisów z okolicznej wioski: Antoni Jaksztis, Stanisław Mamajtis i Antoni Dębskis w celu zrobienia rewizji paszportów „gości".

Na zapytanie pani domu, na jakiej zasadzie robią rewizję paszportów i czy mają do tego upoważniające papiery odpowiedzieli, iż żadnych papierów nie mają i takowe są im wcale niepotrzebne. Robią zaś rewizję, gdyż wiedzą, że jest dużo gości we dworze, a istnieje zakaz zbierania się więcej niż 10-ciu osobom (w domu podówczas bawiło 6 osób gości). Szaulisi zapowiedzieli, że wogóle należy ich zawsze zawiadamiać o każdym przyjeździe gości. Oświadczywszy to, zabrali się do rewizji paszportów, chodząc po pokojach śpiących gości. Nie krępowali się przytem wejść do pokoju, gdzie spały panny i budzić je, żądając pokazania legitymacji. Ukończywszy rewizję całego domu, gdzie szukali po wszystkich pokojach ukrytych rzekomo osób, około 2 giej w nocy opuścili oni dwór. Wychodząc mówili jeszcze, iż *w państwie litewskim istnieje rozkaz, zniewalający wszystkich, którzy chcą jeździć po kraju do zaopatrywania się w pozwolenia na to od miejscowego komendanta* (kursywa red.), aby oni, szaulisi, mogli wiedzieć, czy dany człowiek nie jest czasem internowany".

Tyle „Dziennik Kowieński"—od siebie zapytamy tylko, czy wypadki powyższe i podciąganie ich pod rubrykę funkcji prawno-państwowych ma służyć jako dowód idealnych stosunków panujących w państwie Kowieńskim i zachęta dla ludności terenów spornych do poddania się panowaniu rządu kowieńskiego i praktykom szaulisów.

Z Rosji Sowieckiej.

O pomoc dzieciom w Rosji.

Związek międzynarodowy pomocy dzieciom otrzymał gorące wezwanie Nansena z Rygi przyjścia natychmiastowego z pomocą umierającym dzieciom Rosji. Wezwanie głosi, że tysiące dzieci rosyjskich umarło już z głodu, a miljony ich skazane są na taką samą śmierć. Dla zbawienia pozostałych dzieci w Rosji należy przyjść im z pomocą żywnościową nie zwlekając, gdyż inaczej wszelka akcja będzie spóźniona. (EE)

Cholera w Rosji.

Na żądanie Narkomzdrawa organizują się w Moskwie i wysyłają się do gubernji wschodnich dla walki z cholerą oddziały, składające się wyłącznie z inteligentów, którzy jednak nic wspólnego z medycyną nie mają. (Polpr.)

Tramwaj w Moskwie.

MOSKWA, (Polpress). Po rocznej prawie przerwie uruchomiono w Moskwie tramwaje dla użytku publicznego.

Ilu jest w Moskwie cudzoziemców.

„Ciało dyplomatyczne" przy rządzie moskiewskim, licząc rozmaite misje handlowe, składa się z przeszło tysiąca członków.

— —

Stan Kowna.

Kowieńska „Wolna Litwa" w № 53 daje taką oto charakterystykę stanu ekonomicznego i hygjenicznego Kowna:

„Nieproporcjonalny, jak na ludność kowieńską rozwój spekulacji mieszkaniowej i gmachami na handel, brak wody na przedmieściach, antysanitarne utrzymanie całych kwartałów—dochodzą do nieprzyzwyciężonych klęsk gdy się zważy, że wkrótce „ucieczka" z Rosji Sowieckiej może wzrość do maximum, a z nią bieda i choroby".

Irlandczycy przyjmują warunki angielskie.

Z Dublina donoszą, że Irlandczycy amerykańscy wypowiedzieli się za przyjęciem warunków angielskich. (E.E.)

— Odpowiedź irlandzka była przedmiotem tajnego posiedzenia komisji parlamentarnej. Ostateczne obrady odroczono do czasu zredagowania odpowiedzi. Dzienniki londyńskie usposobione są optymistycznie co do ostatecznego wyniku. (E.E.).

Za wstąpienie do armji polskiej.

Kowieńska „Wolna Litwa" w № 51 podaje, że Sąd Najwyższy w Kownie skazał obywatela Władysława Cybulskiego za dobrowolne wstąpienie do armji polskiej na 10 lat więzienia.

Kronika tygodniowa.

Wojna o pokój w hotelu. — Obrona Imci. — Misja dla p. Strońskiego — Po gorzale polityk — Blondynka bez wymagań. — Interesant i redaktor.

O ile ściśle są ostatnie wiadomości pan poseł, estoński w Warszawie obraził się na Polskę i wyjechał do swej ojczyzny. Uczynił to dlatego, ponieważ grzecznie ale stanowczo zaproponowano mu zmianę mieszkania, które odstąpiono czerwonemu przedstawicielstwu bladej dziś z głodu Rosji. Nie znamy bliżej szczegółów tego dyplomatycznego zatargu. Jak wiadomo najczęściej przyczyny wielkich skutków są zazwyczaj błahe. Jeżeli jednak dojdzie do wojny między Polską a Estonją z tego powodu, to będzie to najprawdziwsza wojna o „pokój", tylko o pokój w hotelu Rzymskim.

* * *

W prasie coraz częściej pojawiają się artykuły w obronie amerykańskiej instytucji Y. M. C. A., która w czasie całej wojny była prawdziwym dobrodziejem naszego wycieńczonego żołnierza. Dotąd bowiem część społeczeństwa, która z Y. M. C. A. nie miała sposobność zetknąć się, pod wpływem klery-kon endy, znanego endofila i jak widać nie tylko judożercy, pana posła Lut osła-wskiego, poczęła wrogo odnosić się do tych amerykanów, gdyż szanowny poseł zarzucił im antykatolicką propagandę. Jest to wogóle zarzut śmieszny a najlepiej byłoby zapytać żołnierzy, co o Y. M. C. A. myślą. Czy znalazł się choć jeden, który pod jej wpływem, zmienił obrządek?

* * *

Odwiedził nas w Wilnie wielki przyjaciel Polski profesor oxfordokiego Uniwersytetu p. Wilden-Hart. Rozmawiając z przedstawicielami prasy szlachetny Anglik nie krył się z swą nieprzyjaźnią dla Lloyd George'a. „Mały adwokat prowincjonalny, który nieprawnie zagarnął część władzy Ministerjum Spraw Zagranicznych" — powiedział o nim między innemi, pocieszając zaś równocześnie, że polityka angielskiego premjera, nie jest wyrazem opinji wszystkich wyspiarzy. Radośnie przyjmując wynurzenia pana Wilden-Harta nie zapominajmy, że w Polsce mamy również potężnego wroga Lloyd'a George'a. Jest nim również profesor - dziennikarz p. Stroński. Wprawdzie p. Stroński ani w części nie atakuje tak gwałtownie Lloyd'a George'a jak własnego Naczelnika Państwa, nie mniej możnaby tę anti george'owską nienawiść naszego poligloty od zagranicznych tytułów jego wstępnych tasiemców — wyzyskać doskonale i dodać angielskiemu uczonemu, polskiego nienauczonego. Tam we dwójkę daliby może radę premjerowi, a Polska na jakiś czas byłaby wolna od kontrrządowego piso-manjaka.

* * *

Rycerz bez skazy i zmazy, zapylony endeista pan J. O. robi w dalszym ciągu swą politykę, nie tyle zagorzale, ile po gorzale czy po gorzałce, atakując bez pamięci federalistów, a nawet urzędników miejscowych władz, za to tylko, że nie tańczą w takt ogranych ignacowych melodji. Gwałtowność tych napaści i bezsens stawianych w nich zarzutów, spowodowały w Wilnie pogłoskę, że organiści te go organu zawieszą wydawanie pisma i dolarów, z braku tych ostatnich i czytelników. Za szerszą interpretacją tej pogłoski gro zi miejscowa „Rzeczpospolita" „Gazecie Krajowej" sądem uważając widocznie słusznie, że jedynie na forum sądu karnego można z „Rzeczpospolitą" rozprawiać o polityce, jako, że ślepą jest sprawiedliwość wedle przysłowia. Prócz tego wypowiada podpisana „redakcja" pogróżki w rodzaju: „aż wam nos spuchnie", co dowodziłoby, że autorem tej odpowiedzi, jest któryś z młodszych roznosicieli „Rzeczpospolitej", albo człek pojmowaniem metod w walce dziennikarskiej jemu duchowo bliski.

* * *

Sensację w redakcji naszej sprawiła pewna „Blondynka" — jak powiada — lat 26 niebrzydka, inteligentna, wesoła, gospodarna i skromnych wymagań, posiadająca przytem 500.000 mk. Ogłoszenie to spowodowało, że do redakcji napływa szereg ofert, a pozatem zgłaszają się jeszcze kandydaci o sobiście, „by zasięgnąć informacji. Onegdaj podszedł do redaktora taki amator „skromnych wymagań i połowy miljona". Od drzwi skradał się chyłkiem i szepnął mu dyskretnie w ucho: „Ja, co do blondynki". „Proszę do szatynki w administracji, tam się składa listy — odpowiedział redaktor.

— Kiedy ja nie mam listu — rzekł gość. — Piszę bardzo niewyraźnie — ciągnął zawstydzony.

— Każ pan sobie przepisać na maszynie.

— Panie, a czy ona naprawdę ma te pieniądze? —

Redaktor spojrzał nań z pod oka, jak człowiek, który mimo, że ma pilne zajęcie nie pozwoli się bezkarnie prowokować

— Bo widzi pan — mówił nieśmiało gość — ja też coś nie coś uciułałem; razem to możnaby jakiś interes...

— No więc pisz pan...

— Tak... zapewne... a co będzie jak ona mnie nie zechce...

— Nie wiem...

— Pisze, że wesoła, gospodarna, młoda, no i te pieniądze...

— Więc pisz pan i nie zawracaj głowy...

— A jak mnie nie zechce...?

— Paniel Idź pan do stu djabłów! — krzyknął nagle redaktor, zrywając się z krzesła, a gość z ukłonem i obrażoną miną wycofał się ku drzwiom.

Pewnie napisał. *Wel.*

„Wyzwolenie".

Feldman o Wyspiańskim — Wyjątki z krytyk i komentarzy.

„Narodu pieśń, narodu śpiew
I myśl i serce tkliwe
I wszystek ból i żal i gniew
W krwi mojej płyną żywe".

„Te słowa Wyspiańskiego (dramat „Skałka") — powiada Feldman — można śmiało stosować do ich autora, który dla swojego czasu był tem, czem Mickiewicz dla swojego". Wcieleniem Polski, która żyje, żyć chce i do tego ma prawo, jest poezja Wyspiańskiego w polocie nowej swej etyki i jedynym w swym rodzaju rytmie życia. Wcielił się poeta w ojczyznę... Wyzwolenie wielkie jął głosić, przemianę bierności i kwietyzmu na nowoczesną energietykę, przemianę zaświatowości w czyny życiowe realne... By naród polski znalazł swą formę w państwie polskiem".

„Idee te są ciągiem dalszym poezji wielkich wieńców narodowych, ale w ujęciu romantyzmu odmłodzonego... Wzrokiem miłosiernym obejmuje przeszłość, z nienawiścią gryzącą kajdany traktuje współczesność, a tęsknotą w chwilach natchnienia wybiega w przyszłość, kędy jutro narodu, jutro świata".

I dalej:

Po wielkich trzech wieszczach jest Wyspiański największym poezji polskiej inicjatorem; o tyle bogatszym niż oni, że nie tylko słowa był panem; mistrz formy malarskiej, reżyserskiej drukarskiej, twórca w dziedzinie przemysłu artystycznego, snycerz form rzeźbiarskich mógł być dla całej przyszłości... twórcą wielkiej kultury polskiej, narodowej, a równocześnie nadnarodowej...

„Wielkość i Bohaterstwo nie są kategorjami zmiennemi. Sztuka Wyspiańskiego mająca rozpalić ducha wolnego, energicznego i twórczego we własnym narodzie, po odrzuceniu pierwiastków z chwilą związanych, ma w sobie wieczystą tę treść, z której składa się epopeja wyzwalającego się z pomroki i słabości społeczeństwa; w Panteonie też ludzkości jej miejsce".

— — — — — — —

Te entuzjazmu pełne słowa wybitnego krytyka, mniej mają może „pretensji do naukowego objaśnienia fenomenów twórczych", nie są wreszcie wyrazem powszechnych poglądów i całej krytyki na twórczość Wyspiańskiego. Wśród obszernej jednak literatury powstałej i powstającej dokoła twórczości Wyspiańskiego, stanowią najsilniejszy wyraz odczucia i zrozumienia jego poezji. Gdy chodzi o pewne ułatwienie widzowi w rozumieniu danego utworu poety na scenie, praktyczniej jest przytaczać krytyków bardziej realistycznie, ze szkodliwą pedanterją nawet i czasami zbyteczną ścisłością traktujących Wyspiańskiego.

Trylogją dramatu narodowego, luźnie tylko ideą związaną są trzy utwory Wyspiańskiego: „Legjon", „Wesele" i „Wyzwolenie".

Jeżeli „Wesele" było rzuceniem społeczeństwu w oczy prawdy, o jego bierności i martwocie, wyrazem bankructwa myśli i bankructwa woli (Skoczylas: Wyspiański jako poeta państwowości polskiej) to w „Wyzwoleniu" poszedł poeta dalej rozwijając swój program i ustami Konrąda objawiając wolę.

„Bohater poematu jest Konradem z „Dziadów", ale takim jakim wydaje się czytelnikom dzisiejszym. Tak mnie ustnie objaśnił poeta"—powiada omawiając „Wyzwolenie" krytyk Józef Kotarbiński, w swej rozprawie p. t. „Pogrobowiec romantyzmu" i dalej pisze:

„Konrad Wyspiańskiego jest bohaterem nie uczucia, ale woli i wchodzi na arenę działania żądny czynu. Areną działania Konrada jest scena krakowskiego teatru zmieniająca się potem na jego skinienie w symboliczną widownię Polski współczesnej. Spotyka się najpierw z robotnikami, w których poznaje siłę. To dzieci ludu, który za krzywdy swoje i ucisk myśli o zemście. Konrad powołuje lud do pracy zwykłej. Będą „budować i burzyć", usuwając dziejowe rumowiska. Na scenie spotyka się Konrad z reżyserem i Muzą, którzy mają na jego skinienie zinscenizować wielką komedję życia współczesnego. Potem ukazuje ca ły tłum figur mający przedstawiać ducha współczesności polskiej".

„Wszyscy oni idą — (pr. Emil Hecker) za genjuszem romanty zmu, który ich wiedzie w przeszłość w podziemia Wawelu, w grób. Ale zatrzymuje ich Konrad, który chce poprowadzić naród nie w przeszłość lecz w przyszłość do nowego życia. Pod koniec aktu zjawia się geniusz (A. Mickiewicz).

„W akcie pierwszym autor przygotowuje widownię, na której ma się rozegrać czyn Konradowy. W akcie drugim przedstawia skupienie duchowe bohatera przed tą chwilą stanowczą. Akt ten to właściwie monolog rozbity na szereg rozmów Konrada z maskami. Maski „znaczyć mają takich co myśl ukrywają". Grzymała — Sieldecki twierdzi odnośnie do nich, że maska, oznacza człowieka współczesnego, w duchu psychiki dzisiejszego pokolenia. „Po tej walce dusza Konrada wraca do krynicy wspomnień rodzinnych".

„Akt trzeci nazwać możemy dalszym ciągiem pierwszego, gdyż poruszają się tu grupy zamarłe z końcem pierwszego aktu. Rozgrywa się dalszy ciąg „teatru narodu". Wśród obecnych krąży genjusz, rozpościera nad głowami ręce barwy spiżowej i zaklina ich czarem mocy złowrogiej. Genjusz reprezentuje senne, odurzające czynniki umysłowości polskiej. Je go mowa posępna uroczysta pa nuje nad tłumem. Otwiera pod woje grobów wawelskich, gdzie spoczywają prochy królów i bohaterów — chce pociągnąć tam obecnych. W tej chwili wbiega Konrad z pochodnią „nienawiści palącej" wytrąca genjuszowi z dłoni złotą czarę, która wpada w czeluść grobów i wygłasza płomienną przemowę w której potępia genjusza i tyraństwo poezji".

Konrad wypędził genjusza i sądzi, że porwie za sobą naród, że mu wolę powróci, wskaże gdzie świta wyzwolenie ujawniwszy szkodliwość poetyzowania. Ale naród to aktorzy, Naród nigdy niczego nie bierze do serca. „To też pochodnia, symbol wypotężniałej woli Konrada, musi zagasnąć na ruinach dawnego ideału. (Kaz. Missona.) Pozostało w sercu Konrada tylko pragnienie zemsty... I płonąć nim będzie Konrad w czterech ścianach własnej niemo cy tak długo dopóki nie zaświta jutrzenka wolności". *W. L.*

MARJA GRABOWSKA.

Wieczór.

Patrzę w deseń wulgarnej pluszowej serwety.
Żółtym płomieniem lampa naftowa się pali.
Jest zimno, nieprzytulnie. Podobno sonety
W jeszcze gorszych warunkach „natchnieni" składali.

* * *

Niech się myśl moja mętna w rym marny skrysztali.
— Tak pragnę dać dziś sobie poetyckie wety!
Niech błysną krwawe krople fałszywych korali,
Niech chociaż sztucznych kwiatów zakwitną bukiety!

* * *

I niechaj mną owładnie uniesienie próżne,
Że sama sobie oto dziś daję jałmużnę.

Uwadze władz i Białorusinów.

Dawny nacjonalizm rosyjski z epoki „carskiej", deprawując niezmiennie przez kilka stuleci społeczeństwo własne, swą łapczywą zaborczością na zewnątrz i niesłychaną zachłannością na wewnątrz, zjadł nakoniec sam siebie. Zgniły kolos o glinianych nogach runął, topiąc w bagnie swoim całe życie społeczeństwa rosyjskiego. Dziś już w każdym nieomal jego przejawie życiowym przebija się niebywała w dziejach *nędza ludzka*.

Zdawałoby się wobec tego, iż to winno się było stać experymentem dostatecznie odstraszającym i pouczającym calen świat, a tembardziej tych, którzy go sami boleśnie przeżyli.

Tak jednak nie jest, gdyż tutaj oto na naszych terenach nacjonalizmu moskiewski, niegdyś tak starannie zaszczepiany i ze szczególną pieczołowitością pielęgnowany ma dzisiaj jeszcze w miejscowym duchowieństwie prawosławnym żarliwych wyznawców. Dla nich widocznie nic się nie zmieniło i nic się zmienić nie może. Kraj ten, który przez systematyczne, a staranne zacieranie jego istotnego oblicza narodowościowego, ekspansja państwowa rosyjska przeznaczyła na teren łączący bezpośrednio Rosję z Zachodem.

Sztandar tej idei pokryty prochami „wielkich" jeszcze Piotra i Katarzyny dzisiaj duchowieństwo prawosławne usiłuje udźwignąć w świętobliwym a godnym namaszczeniu.

Dawniej jednak dla nadania „istinno" rosyjskości tym „siewiero-zapadnym gubiernjam" sekundowało, w tej „szlachetnej" misji, duchowieństwu prawosławnemu szkolnictwo i żandarmerja, dzisiaj na szczęście tych wiernych towarzyszy zabrakło, to też zwiększyło się jego zadanie, gdyż musi i za nich wystarczyć. Ojcowie kościoła prawosławnego zabierają się więc, narazie ostrożnie i „politycznie" do pracy dla przyszłej Rosji. Przedewszystkiem pośpieszyli potwierdzić dawną zasadę, iż wszyscy prawosławni są rodowitymi rosjanami. Dla wzmocnienia zaś i ugruntowania tego twierdzenia wychowują w prawosławnem seminarjum duchownem w Wilnie nowych apostołów przesiąkniętych dawnym duchem rosyjskim przytrzymując się zresztą ściśle wskazań wszechrosyjskiego soboru prawosławnego i patryarchy moskiewskiego. Seminarjum to otrzymuje nawet zapomogi od władz naszych. By zaś nowe pokolenia wiernych wrastały w kulcie dla Rosji, duchowieństwo prawosławne dąży do utworzenia całej sieci początkowych szkół, przyczem od władz polskich i Litwy Srodkowej domagają się ogólnego zezwolenia na otwieranie.

Język wykładowy oczywiście ma być rosyjski, wprawdzie tam gdzieby ludność tego specjalnie domagała się przewiduje się również i język białoruski.

Charakterystycznym jest również fakt następujący:

W niedługim czasie ma się odbyć ogólny zjazd prawosławny w Warszawie na który oprócz przedstawicieli duchowieństwa, Rad cerkiewnych mają być wciągnięci przedstawiciele parafjan. Przyczem zaznaczali członkowie Zjazdu Diecezjalnego w Wilnie, iż pożądanem byłoby by przedstawicieli parafjan stawiło się na zjazd możliwie jaknajwięcej „gdyż Rząd polski powinien wiedzieć, iż na zjazd przyjechał *lud rosyjski*, któremu źle się żyje".

Zaczynają jednak ojcom prawosławnym w ich pięknych zamiarach bruździć sami wierni. Bo oto odzywają się głosy, iż są oni właściwie nie rosjanami a białorusinami, i jako pasterzy swoich chcieliby też mieć białorusinów, pozatem uważają iż w sprawach białoruskiego kościoła prawosławnego mało ma do powiedzenia patryarcha moskiewski. Już czerwcowy zjazd diecezjalny w Wilnie był niemo co strwożony wieściami z poszczególnych dziekanatów, — o domaganiu się Unji z kościołem rzymsko-katolickim, ewentualnie uniezależnienia się od patryarchy moskiewskiego. Lecz zjazd stojąc niezłomnie na stanowisku wszechrosyjskiego soboru „uwzględniając jedynie do pewnego stopnia warunki miejscowe" oraz będąc wiernym instrukcjom podanym przez patryarchę nie omawia nawet tej kwestji, uważając iż właśnie w obecnej dobie należy utrzymać jaknajwiększą łączność z patryarchą. Obecnie zaś dowiadujemy się iż „Z błogosławieństwa św. ętobliwego Tychona, patryarchy moskiewskiego i całej Rosji, święty Synod postanowił — rządzącego eparchją litewską biskupa Jeliwferja podnieść do godności arcybiskupa litewskiego, naznaczając archimandritą wileńskiego monastyru Sw. Ducha. Ukaz z dnia 28 czerwca (11 lipca) 1921 roku № 1000".

Strwożone zaś naogół emancypacyjnym ruchem prawosławnych białorusinów, duchowieństwo miejscowe zajęło stanowisko zgodne ze słowami Ewangielji „Bądźcie mądrzy, jak żmije", a więc naredo wy ruch białoruski ma być wzięty pod kuratelę, tam gdzie już pozostał i jest silnym. W ten sposób rosyjskie duchowieństwo prawosławne ma zapewnić sobie wpływy wśród ludności białoruskiej i uniknąć niebezpiecznych dla siebie ewentualności.

Do czego jednak to wszystko doprowadzi?

S.

—z—

Echa listu gen. Żeligowskiego.

WARSZAWA. (O.) Ostatni list gen. Żeligowskiego do ministra Skirmunta wywołał żywe zadowolenie wśród sfer politycznych Warszawy, zwłaszcza zapowiedzią bliskiego dania możności ludności Wilna i Litwy Środkowej decydującego wypowiedzenia się co do swych losów.

——

O porozumienie polsko-czeskie.

W pismach czeskich ukazał się artykuł p. Piltza, wykazujący potrzebę związku polsko - czeskiego. Związek ten, zdaniem p. Piltza, potrzebny jest nietylko ze względów gospodarczych i ekonomicznych dla obu państw, lecz przedewszystkiem ze względów politycznych, przymując pod uwagę ekspansję niemiecką na wschód, której tylko połączone narody słowiańskie będą mogły skuteczny opór postawić. (E.E.).

—:—

Wywiad z prof. Askenazym.

W „Le Journal de Pologne" ukazał się wywiad z delegatem polskim do Ligi Narodów prof. Askenazym. Wywiad poświęcony jest sprawie wileńskiej i górnośląskiej.

W sprawie litewskiej profesor Askenazy streścił w rozmowie przebieg układów brukselskich i ich wynik, oświadczając na zakończenie: „Osobiście śpieszyłem by przybyć na posiedzenie do Genewy przed obradami i oddać się do rozporządzenia p. Hymansa, ale nie widzę możliwości prowadzenia układów bezpośrednich z delegatami rządu, który urzędowo w swej odpowiedzi uchylił dalsze rokowania".

Większą część wywiadu poświęcił prof. Askenazy sprawie G. Śląska i mówił:—Istotnie stwierdzam to z żywem ubolewaniem, że w prasie angielskiej ujawnia się z małemi wyjątkami w ostatnich czasach zacietrzewienie przeciw Polsce. Ubolewam tem bardziej nad tem, że zdaję sobie sprawę z doniosłości najlepszych stosunków Polski z Anglją. Mamy dla niej wielką wdzięczność za akcję w czasie wojny, zdajemy sobie też sprawę z tego, jakie znaczenie może mieć silna Polska dla W. Brytanji. Polska winna odgrywać rolę łącznika pomiędzy Francją a Anglją. Prof. Askenazy sądzi, że prasa angielska jest źle poinformowana o Polsce wogóle, a o G. Śląsku w szczególności.

W dalszym ciągu wywiadu prof. Askenazy podaje historję G. Śląska i oświetla objektywnie wyniki plebiscytu. Na zakończenie prof. Askenazy mówił: Górny Śląsk polski interesuje tylko Prusy, dla narodu niemieckiego jest on obcy i wbrew obawom, rozpowszechnionym na Zachodzie, nigdy nie mógłby się stać niemiecką Alzacją i Lotaryngją. Nigdy nie będzie istniała irredenta niemiecka dla polskiego Górnego Śląska.

Nasz numer dzisiejszy zawiera sześć kolumn druku.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze.

Żołnierze komp. telegraf. b. jazdy podczas zwycięskiej ofenzywy, korzystali kilkakrotnie z pomocy społeczeństwa tutejszego, częściowo w zaspakajaniu potrzeb nie tylko materjalnych a również kulturalnych i intelektualnych. Zawdzięczając to ludziom dobrego serca i chętnych czynu a nie słowa, mieliśmy okazje podczas krótkich postojów słyszeć od czasu do czasu pogadanki i różne odczyty, co przypominamy sobie robiło na nas silne wrażenie, i po każdym zaczerpnięciu tych pozytywnych wskazówek czuliśmy się więcej życiowymi. W chwili obecnej gdy taż komp. telegr. stanęła w Wilnie na dłuższy okres czasu, odczuwamy bardzo dotkliwy brak lektury jakiejkolwiek, zarówno i ryczałt gazetowy, mijają tygodnie i czyż nie zobaczymy nawet skrawka makulatury? Żołnierze tejże komp. zwracają się za pośrednictwem Pańskiej poczytnej gazety, do ogółu z gorliwą prośbą, by raczył za przykładem podczas pamiętnych bojowych dni przyjść nam ze skuteczną pomocą przez łaskawe składanie dla nas przeczytanych gazet i również starych książek i t. p. za co będziemy bardzo wdzięczni i zadowoleni. Żołnierze komp. telegraf. upraszają osoby chętne do składania ofiar powyżej wymienianych przedmiotów wprost w koszarach Ignatowskich, ul. św. Ignacego dla żołnierzy komp. telegraficznej.

M.

Walka o Górny Śląsk.

Koszta utrzymania armji.

BYTOM. (EE). Koszty utrzymania armji koalicyjnej na G. Śląsku wynosi do 1 sierpnia r. b. 9 i pół miljardów marek niemieckich.

Wojska koalicyjne na Górnym Śląsku.

PARYŻ. (Polpress). Angielskie Ministerjum Spraw Wojskowych przesłało do francuskiego Ministerjum poufne pismo z zaznaczeniem, że niesienie służby przez czas na Górnym Śląsku wpływa demoralizująco na żołnierzy. Wobec tego angielskie Ministerjum proponuje, ażeby termin pobytu na Górnym Śląsku każdego poszczególnego żołnierza nie przekraczał 6 ciu tygodni.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku.

BYTOM. (Pat.). Produkcja węgla na G. Śląsku w pierwszej połowie sierpnia w 13 dniach roboczych wedle „Industrje Kurjer" wynosiła 1204401 ton. Produkcja dzienna wynosiła przeciętnie 92646 ton. Koleją wywieziono 1044564 ton. Do Niemiec wysłano 759123, do Polski 81954, do Austrji 111078, do Czech 23467, do Włoch 47096, do Węgier 8635, do Gdańska 10784, do Kłajpedy 1732 ton.

Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło 118856. Zapasy węgla na składach, które 31 lipca wynosiły 958201 ton zmniejszyły się w pierwszej połowie sierpnia do 111702 ton.

Polska, jak wiadomo, ma otrzymać miesięcznie 375 tys. tonn. Fakt, że ilość węgla, dostarczona Polsce w pierwszej połowie sierpnia, nie odpowiada temu kwantum, tłumaczą niedostarczaniem wagonów i przyczynami walutowemi.

Zamiast Japończyka—Chińczyk.

BERLIN. (EE). „Berliner Tageblatt" pisze, że pogłoski o objęciu przewodnictwa w Radzie Ligi Narodów podczas posiedzenia w sprawie G. Śląskiej przez przedstawiciela Chin stają się bardzo prawdopodobne. Lloyd George zbyt jaskrawo podkreślał, że Japonja godzi się całkowicie ze stanowiskiem Anglji, wobec czego bezstronność przedstawiciela Japonji w charakterze przewodniczącego mogłaby być kwestjonowana.

——

O sprawozdawcę w sprawie Górnego Śląska.

PARYZ. (Pat.). Na skutek porozumienia pomiędzy bawiącymi w Paryżu członkami Rady Ligi Narodów poczyniono w dniu wczorajszym starania w celu skłonienia Quinonesa de Leon do przyjęcia misji sprawozdawcy sprawy G. Śląska. Dzienniki paryskie jednomyślnie wyrażają ubolewanie z powodu decyzji przedstawiciela Hiszpanji, któremu nie szczędzą pochwał. „Petit Parisien" pisze, że Francja, która przedewszystkiem pragnie pozostawić Radzie Ligi całkowitą niezależność opinji, pragnie też, aby Rada Ligi jaknajprędzej wybrnęła z tej pierwszej trudności, jaką napotkała zaraz po otrzymaniu propozycji Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska. Szereg dzienników zamieszcza depeszę z Brukseli, wysuwającą nazwisko Hymansa, jako przypuszczalnego następcę Quinonesa de Leon. Belgijskie koła polityczne podobno spotkałyby z zadowoleniem jego wybór na stanowisko sprawozdawcy, wyrażana jest przytem opinja, że znakomite usługi, jakie mogłaby oddać ingerencja Hymansa, dawałyby równocześnie gwarancję bezwzględnej bezstronności sądu.

——

Referat sprawy Wileńskiej.

STOKHOLM. (E.E.) Dzienniki tutejsze piszą, że referat w sprawie Wileńskiej w Radzie Ligi Narodów powierzony będzie Lordowi Cecilowi.

——

Podpisanie amerykańsko-niemieckiego traktatu.

PARYŻ, (Pat.) „New-York Herald" donosi z Waszyngtonu, że Hughes przesłał przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie telegraficzne upoważnienie do podpisania niemiecko-amerykańskiego traktatu pokojowego.

—:—

Mała Ententa.

PARYZ. (Pat.) Take Jonescu oświadczył prasie, że rozmowa jego z Briandem miała serdeczny charakter. Briand rozumie znaczenie Małej Ententy jako czynnika bardzo ważnego dla utrwalenia pokoju. W kwestji wschodniej zaznaczył, że jeżeliby zwrócono się do Rumunji z propozycją wzięcia udziału w międzynarodowej okupacji Konstantynopola, przyjęłaby ją chętnie. „Gaulois" pisze że Take Jonescu spodziewa się, iż Mała Ententa zostanie rozszerzona przez przystąpienie Polski.

—s—

Benesz u Piltza.

PRAGA, (EE.) Benesz w towarzystwie swej żony przyjechał do Marienbadu w odwiedziny do posła Piltza.

Podniesienie płac urzędniczych w Polsce.

(*Komunikat urzędowy*).

Rada ministrów zatwierdziła na nadzwyczajnem posiedzeniu wszystkie przyrzeczenia, udzielone w Poznaniu przez wysłanników rządu pracownikom kolejowym w b. dzielnicy pruskiej, które doprowadziły do zupełnego zlikwidowania strajku.

Następnie Rada ministrów uchwaliła zasadniczo rozszerzenie tych warunków, zmierzających do polepszenia bytu na wszystkich pracowników kolejowych i państwowych w całem państwie z uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Szczegółowe postanowienia zapadną w sobotę po dokonaniu przez ministra skarbu koniecznych obliczeń.

Z MIASTA.

— **Zjazd Katolicki w Warszawie.** Komitet organizujący wyjazd z Wilna na trzydniowy zjazd Katolicki w Warszawie zawiadamia wszystkich, że podjął się starań o specjalny pociąg, który wyruszy w niedzielę dn. 4 września wieczorem z Wilna. Koszta drogi kolejowej ponosi każdy z uczestników Zjazdu. Główny Komitet Organizacyjny w Warszawie przyrzekł dostarczyć mieszkań bezinteresownie, oraz prawdopodobnie za cenę 200 mk. dwurazowego dziennego posiłku. Ponieważ zawiązany w Wilnie Komitet wcześnie ma donieść do Warszawy jaka ilość osób przybędzie z Wilna, uprasza jak najrychlej zgłaszać się w biurze Ligi Robotniczej Wielka 94 po bilety, upoważniające do wstępu na wszystkie uroczystości Zjazdu. Cena biletu 100 mk. Również donosimy, że specjalna odznaka dla Wilnian będzie do nabycia w biurze Ligi od 1 września. Zwracamy uwagę, że z okazji zjazdu Katolickiego odbędzie się w Warszawie potężna manifestacja narodowa naszych Kresów, aby ze wszystkich dzielnic Polski zebrana ludność mogła się naocznie przekonać o naszych uczuciach i dążnościach politycznych. Przypomina się, że świadectwa szczepienia i legitymacje osobiste są niezbędne.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Katolickiego w Wilnie, Wielka 94 Biuro Ligi Robotniczej.

— **Z Wileńskiej Szkoły Muzycznej.** Rok szkolny w Wileńskiej Szkole Muzycz. rozpocznie się dn. 1 października. Dyrektorem Szkoły został p. A. Wyleżyński. Korzystając z poparcia Departamentu Oświaty, w bieżącym roku szkolnym zakres nauczania ulegnie rozszerzeniu. Będą wykładane następujące przedmioty: fortepjan, skrzypce, śpiew solowy, organy, zasady muzyki, solfegio, rytmika, harmonja, historja muzyki. Nowootworzona klasa organowa obejmie całokształt wiedzy organisty, zastępując w ten sposób brak specjalnej szkoły dla organistów.

Zapisy przyjmuje się od dnia 1 września codziennie od g. 4—6 w lokalu Szkoły (ul. Orzeszkowej Nr 9).

— **Zapisy do polskiej szkoły** powszechnej № 42 przy ul. Filareckiej 12 — rozpoczną się od 29 sierpnia do 15 września. Kancelarja otwarta od g. 10—1 pp.

— **Zarząd kooperatywy „Zjednoczenie"** zawiadamia, że w niedzielę, 28 sierpnia r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Chrześcjańskich związków zawodowych (ś-to Jańska 21) nadzwyczajne zebranie członków kooperatywy.

Zebranie będzie prawomocnem bez względu na liczbę przybyłych członków.

— **Odczyty.** W sali teatru polskiego (Pohulanka 9) odbędą się dnia 28, 29 i 30 b. m. odczyty poparte eksperymentami, które wygłosi i przeprowadzi doświadczenia z własnymi medjami i z osobami senzytywnemi, życzącemi sobie zbadać swoją medjalność Howald (W. Łączyński) psychmedjumista. Początek odczytów o g. 8 m. 15 wiecz. punktualnie.

—**Wiec.** Polskie związki: Związek Obrony Woli Ludności należenia do Polski, Liga Robotnicza, Polski Związek Kolejowców i Cechy zwołują na dz. 28 b. b. w niedzielę na g. 1 w gmachu Teatru Polskiego na Pohulance Wiec, na którym będzie omawiana sprawa zwołania Zgromadzenia Orzekającego, jako kroku naprzód do przyśpieszenia końca tymczasowości i rozstrzygnięcia losów ziemi Wileńskiej.

— **Dymisja prezydenta miasta.** Jak donoszą, prezydent miasta podał się do dymisji.

— **Ogólne zebranie Związku Pracowników Miejskich.** W poniedziałek, 29-VIII, o godzinie 6 wiecz., odbędzie się ogólne zebranie Związku Pracowników Miejskich przy ul. Dominikańskiej 2—lokal Magistratu.

Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu Zw., 2. Rozpatrzenie nowego projektu nowej płacy—i 3. Wolne wnioski.

— **Z Gimnazjum Białoruskiego.** Osoby, które złożyły podania o przyjęcie do gimnazjum Białoruskiego w Wilnie, winny złożyć następującą opłatę za egzaminy: do kl. wstępnej — 100 mk. do kl. 1—2 — 200 mk., do 3 i 4 —300 mk., do 5—8 kl.—500 mk.

Uczniowie (uczenice), którzy złożyli podania o przyjęcie do klas starszych (5—8) powinni złożyć egzaminy z języka białoruskiego, geografji i historji Białorusi. Ci którzy nie posiadają odnośnych świadectw szkolnych, będą egzaminowani ze wszystkich przedmiotów.

Egzaminy rozpoczną się dn. 2 września.

Początek roku szkolnego dn. 15 września.

Podania należy pisać w języku białoruskim, lub w jakimkolwiek innym z języków miejscowych.

— **Wieczór plastyki.** 3 września Szkoła Plastyki Rytmicznej p. Heleny Łaszkiewicz wystąpi na scenie teatru „Heljos". Wieczór zapowiada się bardzo interesująco ze względu na kilkumiesięczną pracę przygotowawczą, prowadzoną z niezwykłą starannością. Przy akompanjamencie orkiestry symfonicznej, pod dyrekcją p. Wyleżyńskiego, młode aplikantki wykonają symfonję niedokończoną Szuberta, „Nocturn" Chopina, poemat indyjski „Wasantazena" it. d.

Ze względu na powodzenie, jakiem cieszył się pierwszy wieczór kilka miesięcy temu, można przewidywać, że i tym razem zasłużona pani Łaszkiewicz dozna bardzo życzliwego przyjęcia ze strony całej publiczności wileńskiej.

— **Szkoła kupiecka.** Z początkiem b. 1921/22 roku szkolnego zostaje otwarta w Wilnie koncesjonowana przez Departament Oświaty męska „Szkoła Kupiecka" 3-klasowa specjalna Stow. Kupców Chrześcian m. Wilna" z trzyletnim kursem nauk. Narazie czynne będą dwie klasy: wstępna i pierwsza specjalna. Do klasy wstępnej przyjmowani będą uczniowie, którzy ukończyli dwie klasy gimnazjum niższego, albo sześć klas szkoły powszechnej. Do klasy pierwszej specjalnej mają wstęp uczniowie po ukończeniu klasy trzeciej gimnazjalnej lub całkowitego kursu szkoły powszechnej. Kandydaci, którzy nie mogą się wykazać potrzebnemi świadectwami, mogą być przyjęci po złożeniu odpowiedniego egzaminu. Podania przyjmuje się w lokalu Gimn. im. Joachima Lelewela (róg Wileńskiej i Akademickiej) od 25 b. m. od 5 — 7 po południu. Egzaminy wstępne rozpoczynają się 5 września o 5-ej p. poł.

— Istniejąca dotąd dwuletnia koedukacyjna „4-o klasowa Szkoła Handlowa" będzie czynną nadal z wyjątkiem klasy 1-ej. Przyjęcie podań do kl. II-ej odbywa się w terminie wyżej wskazanym.

TEATRY I MUZYKA

— **Komunikat Teatru Polskiego.** „Wyzwolenie"—wspaniały dramat narodowy St. Wyśpiańskiego wystawiony na naszej scenie z całym pietyzmem i najwyższym nakładem pracy i kosztów ukaże się dziś po raz 2-gi. W dzisiejszym widowisku postać Muzy odtworzy p. Julja Sokolicznowo zaangażowana bohaterka sceny krakowskiej.

— **Komunikat Teatru Powszechnego.** Dzisiaj ze sceny Teatru Powszechnego zabłyśnie pogodne słońce rodzimego humoru, którym przepojoną jest „Opieka wojskowa", krotochwila żołnierska w 3 akt. St. Bogusławskiego.

Handel, przemysł i finanse.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).
Z dn. 26 sierpnia 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony szweds.	—	—	—
Rub. Cars. 500	215	190	213
„ „ 100	—	—	—
„ Dm. 1000	—	—	—
„ 250	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
Kierenki 40	—	—	—
M. niem. 1000	30,25	29,75	29
„ „ 100	—	—	—
„ „ 50	—	—	—
Mk. fińskie	—	—	—
Ost marki 1000	28	27,27	27,75 28
Franki franc. .	450	410	430
Funty sterling	9100	8900	—
Dolar. St. Zjed.	2550	2490	2540 2550
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	111500	109500	111,000
Dolary	2470	2420	—
Akc. i pap. %-e			
L. Z. W. B Z.	—	—	—
A. W. B. Z.	—	—	—
Czeki Paryż	190	185	188
Czeki Berlin.	29,50	29,00	29,50

Wileński Prywatny Bank Handlowy.

Po siedmiu latach przejść rozmaitych, nieraz tragicznych, najstarsza Instytucja Kredytowa na Litwie, a mianowicie: Wileński Prywatny Bank Handlowy, od paru miesięcy wznowiła w całej pełni normalną pracę bankowa, po przeprowadzeniu reorganizacji wewnętrznej i zwiększeniu kapitałów zakładowego i zapasowego do sumy mk. p. 50.000.000.

Nowa Emisja Akcji tego Banku do dnia 15 Sierpnia r. b. została w zupełności pokrytą już to przez uprzednich akcjonarjuszów, już to przez pokrewne Instytucje Kredytowe Polskie.

Od dnia 30 Sierpnia r. b. na czele Banku stanęła nowoobrana przez akcjonarjuszów Rada w osobach: pp. Leonarda Bobińskiego, (Prezesa Banku Kredytowego w Warszawie), Ludwika Uniechowskiego (Ziemianina i przemysłowca), Marjana hr. Broel Platera, Hieronima Kieniewicza, Stanisława Kognowickiego, Stanisława Montwiłła, Emanuela Obrapalskiego (Prezesa Mińskiego Tow. Wzajemnego Kredytu), Stanisława Osieckiego (Wice - Marszałka Sejmu Ustawodawczego w Warszawie), Juljana Tołłoczko (Prezesa Związku Cukrowników), Kazimierza Szmigiero (Dyrektora Zarządzającego Banku), Adolfa Zmaczyńskiego, i Stanisława Wańkowicza (poprzedniego Prezesa Dyrekcji Banku).

Dla bliższego kierownictwa interesami Banku, Rada wybrała ze swego grona Komitet Wykonawczy (Zarząd Banku) w osobach pp. L. Uniechowskiego (Prezesa), St. Wańkowicza (Zastępcy Prezesa), K. Szmigiero i E. Obrąpalskiego i mianowała Dyrektorem Naczelnym p. Stanisława Riedla (ostatnio Wice-Dyrektora Banku Kredytowego w Warszawie).

Wypłacając bez jakich bądź ograniczeń swoje zobowiązania przedwojenne, Bank jednocześnie intensywny udział przyjmuje w uruchomieniu swojskiego przemysłu i handlu, o ile na to pozwala tymczasowość polityczna Litwy Środkowej.

Jak nas o tem informują, Wileński Prywatny Bank Handlowy postanowił wypłacić depozytarjuszom równowartość depozytów obcej walucie, przechowywanych w skarbcu ogólnym i zrabowanych przez bolszewików przy inwazji w roku ubiegłym, chociaż ku temu podstawy prawne nie obowiązywały.

Życzymy wszechstronnego rozwoju zasłużonej placówce polskiej.

——

Cło od środków żywnościowych dla poselstwa.

MOSKWA. (EE.) Poselstwo łotewskie w Moskwie zostało zawiadomione, że musi ono płacić wysokie cła od środków żywnościowych, sprowadzonych dla poselstwa z Łotwy.

Poważna sytuacja w Indjach.

LONDYN, (Pat.). „Daily Mail" donosi, że sytuacja w Indjach południowych jest bardzo poważna. Uwolnieni z wojska żołnierze wraz z powstańcami zrabowali szereg wsi i zabili wielu oficerów angielskich.

——

Powstanie w Indjach.

LONDYN, (EE.) Wiadomości o powstaniu w Indjach południowych są coraz bardziej niepokojące. Liczba ofiar przewyższa już obecnie 1000 ludzi.

—s—

Giełda zbożowa w Warszawie.

WARSZAWA. (E. E.). Odbyło się tu zebranie organizacyjne giełdy zbożowej w Warszawie. Zebranie zagaił Gościcki, wybrany przewodniczącym zebrania.

Przemysł gorzelniczy w Łotwie.

RYGA. (Or.). Łotewska Rada Ministrów uchwaliła kredyt dla wytwórni spirytusu w wysokości 10 ciu miljonów rubli. Postanowiono rozszerzyć dział przemysłu przez otwarcie 7 miu nowych gorzelni. Obecnie na Łotwie pracuje ogółem 13 gorzelni. Uchwały te zapadły wbrew kilku poważnym głosom.

KRONIKA SPORTOWA.

Lida—Wilno 4 : 0 (2 : 0).

Rozegrany wczoraj match między reprezentacyjną drużyną Wojsk L. Śr. a drużyną reprezent. D twa II Armji zakończył się porażką Wilnian. Gra była piękną i ciekawą. Sędziował poprawnie por. Pronaszko.

INFORMATOR ADRESOWY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY.

Artykuły galanteryjne.

Dom Handlowy **Bracia Alszwang,** — Wielka 72. Konfekcja damska i męska.

Banki.

Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.

Bank Wschodni, Oddział w Wilnie Wielka 96.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysł. Wielka 66, oddział—Mickiewicza 7.

Wileński Bank Handlowy, Mickiewicza 8 Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Biura parcelacyjne.

Biuro leśne i parcelacyjne inż leśn. J. Łastowskiego, Mickiewicza 42—5. Parcelacja majątków, roboty leśne.

Biuro leśne i miernicze „SILVA",— Mickiewicza 1—11. Roboty leśne i miernicze. Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży lasów i majątków.

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, Ostrobramska 7. Specjalność: parcelacja majątków.

Spółka parcelacyjno - osadnicza, Mickiewicza 5, m. 3 Roboty miernicze, Komisowa parcelacja majątków. Kupno i sprzedaż majątków

Biura techniczne.

B. Januszkiewicz, inżyn. Jagiellońska 10 Urządzenie zakładów przemysłowych Instalacje mechaniczne i elektryczne

Cukiernie.

S. Rudnickiego— Wileńska róg Trockiej poleca wyroby własnego wypieku.

B Sztral — Tatarska, róg Mickiewicza, poleca wielki wybór cukrów pierwszorzędnych gatunków.

Domy Handlowo przemysł.

Spółka akcyjna **„Pac"** — Biskupia 12.

B-cia Sutkowscy — Jagiellońska 8.

Spółka akcyjna **„Lithuanian Sales Corporation"** — Wielka 73, róg Miljonowej. Oddziały: win, gastronomiczny, bławatny i apteczny.

„Agromotor", Tow. Akc., Wileńska 26, tel. 205. Maszyny rolnicze. Bryczki. Telefony. Elektryczność.

S. Boniszko, Uniwersytecka 2. Żurnale mód na sezon jesienny i wykroje. Skład win

Dom Handlowy **St. Tuczyński** - Wielka 41. Hurtowa sprzedaż wódek.

Tow przemysłowo-handlowe **„Dźwignia"** Wielka 37. Materjały budowlane i instalacje elektryczne.

Dom Handlowy **K. Rutkowski i S-ka,** Wielka 94. Towary wełniane, bawełniane, płótna i t. p.

Fabryki maszyn i narzędzi roln.

A Slusarza, Jagiellońska 11. Budowa olejarni i młynów.

Zygmunt Nagrodzki, Zawalna 11 a Młocarnie, maneże, wialnie, sieczkarnie, pługi, brony, drapacze i t d

Fotografje.

Polski zakład fotograficzny **Jana Puzyńskiego,** ul. Sniadeckich, róg Mickiewicza vis-a-vis cukierni Sztralla.

Zakład fotograficzny **L. Siemaszko,** dawniej Fleury — Wielka 74.

Kantory wymiany.

Szumański i Kowalski, Mickiewicza 1 Kantor wymiany.

Księgarnie.

Stow. Nauczycielstwa Polskiego — Królewska 1 Filja—Wileńska 86.

Księgarnia **W. i K. Mikulskich,** Wileńska 25, poleca najświeższe nowości.

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego,** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

A. G. Syrkin, Wielka 42. Księgarnia—książki w różn. język. Skład nut, czytelnia.

Kupno i sprzedaż.

L. Perkowski, Ś to Jańska w murach kościoła św. Jana. Kupno i sprzedaż złota, srebra i brylantów.

A. Mohl i Malinowski, Zamkowa 10. Wyroby domowe.

Krawcy

W. Nagrodzki, Wileńska 23, przyjmuje obstalunki z własnych i p wierz materjał

Zakład krawiecki **M. Piech i Syn,** Zamkowa 12. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Tamże dział komisowy i pośrednictwo handlowe.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**— Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Lecznica dla zwierząt.

Lek. wet. **S. Bakuna**—Ostrobramska 16 Od 10—2 i 5—7.

Ogrodnicze zakłady.

W. Plebańczyk — Wileńska 10. Sprzedaż kwiatów, owoców i nasion.

M. Rodziewicz, Zamkowa 32. Przyjmuje na komis sprzedaż owoców, jarzyn w największej ilości.

Poliklinika i Szpital Lit. Stow. Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28.

Leczenie różn. chorób przez specjalistów lekarzy. Gabinet Roentgena. Gabinet dentystyczny Laboratorjum analityczne. W szpitalu oddziały położniczy i inne.

Przepisywanie na maszynach

Przepisywanie na maszynach, maszyny Underwood", taśmy i kalki. **M. Żejmo,** Św.-Michalski zauł. 1, m. 1.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22 Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Składy apteczne.

Skład apteczny i kosmetyczny **Jana Sawsienowicza,** Ul. Ludwisarska 12, (róg Tatarskiej).

Skład apteczny i perfumeryjny **S-ki prow. Narbut,** Wielka 58.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram i zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

T. Jankowska, Wileńska 26—Zamkowa 14. Skład mater. piśm. i przyborów kancel.

Składy papieru.

J. Papp—Zaułek św. Mikołaja 7.

Składy płótna.

R. Ruciński, dawniej „Żyrardowski", Wielka 60. Wielki wybór towarów sezonow.

Składy wyrobów żelaznych.

Krakowski magazyn żelazno-galanteryjny—S to-Jańska 21.

„Mechanik"— Królewska 9. Reparacje maszyn, narzędzi rolniczych, samochodów i t p. wszelkie drobne roboty.

Towarzystwa asekuracyjne

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń Mickiewicza 19.

„Polonja" — Mickiewicza 29

„Vita" — Mickiewicza 29.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.